

Sygn. akt I C 820/15

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Krupa

Protokolant: sekr. sąd. Renata Borkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2016 roku w N.

sprawy z powództwa M. W. (1), M. W. (2), M. W. (1), P. W. i I. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz:

- **powoda M. W. (2) kwotę 73.193,00 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt trzy złote) w tym 56000,00 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia i kwota 17193,00 zł (siedemnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **powódki M. W. (1) kwotę 66.593,00 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote) w tym kwota 49400,00 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zadośćuczynienia i kwota 17193,00 zł (siedemnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **powódki M. W. (1) kwotę 29.400,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **powódki P. W. kwotę 28.000,00 zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **powódki I. L. kwotę 22.800,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**

II. oddala w pozostałym zakresie powództwo M. W. (1), M. W. (2), M. W. (1), P. W. i I. L.;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz:

- **powoda M. W. (2) kwotę 2.314,88 zł (dwa tysiące trzysta czternaście złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

- **powódki M. W. (1) kwotę 2.134,03 zł (dwa tysiące sto trzydzieści cztery złote trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

- powódki M. W. (1) kwotę 1.522,71 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dwa złote siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

- powódki P. W. kwotę 2.893,54 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

- powódki I. L. kwotę 2.368,50 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje *ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 8.460,00 zł (osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia, a także kwotę 1.051,40 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt jeden złotych czterdzieści groszy) tytułem połowy wydatków na wynagrodzenia biegłych;*

VI. *w pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.*

SSO Zbigniew Krupa

Sygn. akt I C 820/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2016 roku

W pozwie z dnia 15 lipca 2015 r. (k. 1 – 8) skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. powódka M. W. (1) i powód M. W. (2) domagali się zasądzenia kwot: po 86.400 zł tytułem zadośćuczynienia, po 25.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i po 2.200 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, powódka P. W. domaga się zasądzenia kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a powódka I. L. i powódka M. W. (1) domagały się zasądzenia kwot po 46.400 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie żądanych kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podali, że w dniu 17 marca 2013 r. w miejscowości B., doszło do wypadku komunikacyjnego w którym śmiertelnych obrażeń doznał poszkodowany M. W. (3). Pojazd którym poruszał się sprawca, był ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) S.A. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tym, że przyjął przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 50% i następnie przyznał powodom: M. W. (1) (matce) i M. W. (2) (ojcu) zadośćuczynienie w wysokości po 20.000 zł pomniejszone o 50% przyczynienia i o kwoty po 3.600 zł przyznane przez sąd karny i na tej podstawie wypłacił im po 6.400 zł. Pozwany odmówił natomiast rodzicom zmarłego zwrotu kosztów związanych z pochówkiem i przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna. Dalej strona powodowa podała, że P. W. za śmierć brata pozwany przyznał zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, które pomniejszył o 50% przyczynienia i kwotę 3.600 zł przyznaną przez sąd karny i ostatecznie z tytułu zadośćuczynienia wypłacił jej kwotę 1.400 zł. Pozostałym powodom ubezpieczyciel nie wypłacił zadośćuczynienia w żadnym zakresie. Zdaniem powodów należne im zadośćuczynienie za śmierć M. W. (3) winno wynosić: dla M. W. (1) (matka) i M. W. (2) (ojciec) - po 100.000 zł, dla P. W. (siostra) – 50.000 zł, dla I. L. (siostra) – 50.000 zł, dla M. W. (1) (babka) – 50.000 zł. Powodowie wskazali, że dochodzą dopłaty do szacowanych kwot należnego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wypłaconych dotychczas kwot z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, jak też wypłaty w całości należnego zadośćuczynienia powodom którym do tej pory takiego zadośćuczynienia pozwany nawet w części nie wypłacił. Dalej podali, że okoliczności wypadku nie wskazują na jakiegokolwiek przyczynienie się poszkodowanego do powstania skutków wypadku. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia podali, że byli bardzo silnie związani z tragicznie zmarłym M. W. (3). Dla swych rodziców był "oczkiem w głowie". Ojciec od najmłodszych lat przygotowywał syna do trudnej pracy w gospodarstwie rolnym, był z niego dumny i liczył, że dzięki niemu jego ród nie zaginie. Dla swej matki był

najukochańszym synem. Tragicznie zmarły M. dbał szczególnie o rodzinny dom, na bieżąco go remontował i nadto planował wybudować nowy. Dla swej babki zmarły był prawdziwą podporą, pod rękę odprowadzał ją na badania i do lekarzy. M. W. (1) traktowała go jak swego syna, od dzieciństwa się nim opiekowała odciążając swoją synową. Śmierć ukochanego wnuka przeżyła szczególnie ciężko, nie tylko ze względu na swój zaawansowany wiek ale również ze względu na wcześniejsze traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią jej własnego, trzydziestoletniego syna. M. oraz jego dwie siostry, I. i P. stanowili zgrane, kochające się rodzeństwo. Zawsze wspierali się w trudnych sytuacjach i mogli na siebie liczyć. M. W. (3) był świadkiem na ślubie I. L., pomagał w organizacji jej wesela i był ojcem chrzestnym jej dziecka. Dla P. W. tragicznie zmarły był prawdziwym starszym bratem, opiekował się nią i dbał o jej bezpieczeństwo. Dysponując własnymi dochodami wspomagał ją finansowo, pomagał w opłacaniu czesnego za studia. Zarówno rodzice, babka jak i siostry niezwykle boleśnie i ciężko znieśli śmierć M. W. (3). Uzasadniając żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej M. W. (1) i M. W. (2) podali, że w przeszłości przepisali swoje gospodarstwo rolne zmarłemu w zamian za co on zobowiązał się do opieki nad nimi na stare lata. M. W. (2) jest już człowiekiem schorowanym i nie jest w stanie sam zapewnić godnego bytu rodzinie. M. W. (3) finansowo pomagał rodzicom, dbał o opał na zimę, opłacał część rachunków, kupował do rodzinnego domu niezbędne sprzęty. Ułatwiał rodzicom dostęp do opieki medycznej, wożąc ich na częste badania czy wizyty w szpitalu. Zajmował się remontem podniszczonego już domu, planował wybudować nowy. M. W. (3) dbał o to by droga do gospodarstwa była przejezdna, by w czasie letniej suszy nie zabrakło wody. Równocześnie powodowie M. W. (1) i M. W. (2) domagają się od pozwanego zwrotu kosztów związanych z pochówkiem zmarłego syna. Na koszty te, do tej pory nie pokryte przez ubezpieczyciela, składają się: koszty pogrzebowe (zakład pogrzebowy, trumna, wieńce, organista) - 3.700 zł, zapłata za mszę św. pogrzebową - 500 zł, zamówione msze św. od najbliższej rodziny - 300 zł, opłaty urzędowe - 100 zł, koszty stypy (ok. 60 osób) - 3500 zł, grawerowanie (w tym zdjęcie) na płycie grobowca - 300 zł. Powodowie otrzymali zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł i dopłaty pozostałych 4.400 zł domagają się od pozwanego ubezpieczyciela. W kwestii odsetek podali, że domagają się ich od dnia 4 grudnia 2013 r. tj. 30 dni po zgłoszeniu wniosku do pozwanego o wypłatę należnego odszkodowania i zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew (k. 69 - 79) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie przyznał, że likwidował przedmiotową kwotę i następnie wypłacił podane w pozwie kwoty przy uwzględnieniu przyczynienia na poziomie co najmniej 50 % i przy uwzględnieniu kwot zasądzonych w postępowaniu karnym. Jednocześnie podał, że w jego ocenie przyznane zadośćuczynienie było adekwatne do wielkości krzywdy i z tej przyczyny dochodzone przez powodów kwoty są rażąco wygórowane. Nadto podał, że I. L. i M. W. (1) nie wykazały szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, która to uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia. Podkreślił także, że nie można pominąć faktu, iż powodowie po śmierci bliskiego nie pozostali osamotnieni co łagodziło ich cierpienie. Powódka I. L. wraz z mężem i dziećmi mieszka w miejscowości znacznie oddalonej od domu w którym mieszkał W. W. i jej kontakt z poszkodowanym najczęściej ograniczał się do rozmów telefonicznych, a wizyty w domu rodziny były sporadyczne. P. W. mimo, iż mieszkała w domu rodzinnym to pozostawała w związku uczuciowym, planując w niedalekiej przyszłości ślub, który w związku z tragicznym wypadkiem musiał zostać przełożony. Tym samym śmierć M. W. (3) nastąpiła, kiedy powódki były już dorosłe i posiadały bądź planowały założenie własnej rodziny. Jeśli zaś chodzi o żądanie M. W. (1) to jedynie ciepłe relacje z wnukiem nie są wystarczające do uznania zasadności wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia. Dalej pozwany zwrócił uwagę, że rozmiar krzywd doznanych przez powodów nie odbiegał od zasadniczo przyjętych w środowisku skutków przeżywania żałoby. Powodowie nie korzystali ze specjalistycznego wsparcia psychiatrycznego, czy też psychologicznego, nadto nie było potrzeby zastosowania wobec nich kuracji farmakologicznej. Życie powodów po upływie czasu żałoby wróciło do normalności. Nadto na sytuację psychiczną powodów niewątpliwie duży wpływ miała sytuacja zdrowotna M. W. (2), który w dniu pogrzebu syna przechodził skomplikowany zabieg medyczny oraz sytuacja zdrowotna M. W. (1), której stan zdrowia nie pozwalał na uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych. W dalszej części pozwany podniósł, że żądanie M. W. (1) i M. W. (2) zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie zostało w żaden sposób wykazane. Podobnie nie zostało wykazane, aby ponieśli koszty pogrzebu ponad kwotę 4.000 zł otrzymaną z zasiłku. Nadto nie można zaliczyć do zwyczajowo przyjętych kosztów pochówku kosztów organizacji stypy na, aż 60 osób za kwotę 3.500 zł. Na koniec pozwany odniósł się do żądania odsetek i w tym zakresie wskazał, że ewentualnie winny być zasądzone dopiero

z datą wyrokowania. Dopiero przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, jak również dowodu z opinii biegłego ds. ruchu drogowego pozwoli ustalić wszelkie okoliczności mające istotny wpływ na wynik przedmiotowego postępowania. W zakresie żądanych przez powodów kosztów postępowania pozwany podał, że zarówno nakład pracy ich pełnomocnika jak i fakt, że roszczenia wywodzone są z tego samego zdarzenia nie uzasadniają zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. W. (2) (ur. 15 kwietnia 1951 r.) i powódka M. W. (1) (ur. (...)) ze swojego związku posiadali troje dzieci: I. L. (ur. (...)), M. W. (3) (ur. (...)) i P. W. (ur. (...)). Matką M. W. (2) jest powódka M. W. (1) (ur. (...)).

W dniu 17 marca 2013 r. około godz. 15⁴⁵ w miejscowości B. (przysiółek L.), na drodze gminnej S. K. wykonywał czynności związane z usuwaniem skutków obfitych opadów śniegu. Kierując (...) 6x6 wykonywał manewr cofania po znacznym spadku (6,6 %). W tym czasie z tyłu samochodu znalazł się na torze cofania M. W. (3), który czynnie uczestniczył w odśnieżaniu i który następnie został doparty do elementów stojącego za samochodem maszyny roboczej – koparki (...). W dacie wypadku u M. W. (3) zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wynosiła 0,07 – 0,04 mg/L.

Z miejsca wypadku M. W. (3) w stanie ciężki został przetransportowany do szpitala w którym zmarł po około 4 godzinach. O jego tragicznym stanie jego rodzina dowiedziała się od pracownika szpitala, który ich o tym poinformował w rozmowie telefonicznej. Po tej wiadomości P. W. pojechała do szpitala, przy czym na miejscu dowiedziała się, że M. W. (3) zmarł na bloku operacyjnym.

Dowód: opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. G. z dnia 7 marca 2016 r. k. 124 – 54 i 177 – 178; zeznania powódki M. W. (1) od 00:05:15 k. 97v; zeznania powódki P. W. od 00:36:29 k. 98.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uznał S. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 17 marca 2013 r. w miejscowości B. - L., na drodze nr (...), kierując samochodem ciężarowym marki S. nr rej (...), w sposób nieumyślny, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w niewłaściwy sposób obserwował drogę, wykonując manewr cofania nie zachował dostatecznej ostrożności, nie upewniając się w sposób kategoryczny, że za kierowanym samochodem marki S. nie znajduje się pokrzywdzony M. W. (3), doprowadzając do jego potrącenia i zderzenia ze stojącą za nim maszyną roboczą (...), co spowodowało jego przygniecenie, w wyniku czego M. W. (3) odniósł obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią. Za czyn ten Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na czteroletni okres próby (pkt I), nadto skazał go na grzywnę w kwocie 600 zł (pkt II) i na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził od S. K. na rzecz: M. W. (1), M. W. (2), M. W. (1), P. W. i I. L. kwoty po 3.600 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zasądzony obowiązek zadośćuczynienia został spełniony i powodowie otrzymali po 3.600 zł.

Dowód: w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Nowym Sączu do sygn. II K 869/14: wyrok z dnia 13 stycznia 2015 r. k. 268;

Organizacją pogrzebu zmarłego zajmowała się w głównej mierze powódka P. W., przy czym koszty z tym związane ponosili jej rodzice. Część wydatków do kwoty 4.000 zł pokryli z otrzymanego zasiłku pogrzebowego, a pozostałą część z własnych środków. Za mszę św. pogrzebową M. W. (3) jego rodzice zapłacili 500 zł, a nadto zamówili dodatkowe msze św. w intencji zmarłego syna na co ponieśli koszt 200 zł. Poza tym uzyskanie aktu zgonu kosztowało ich 100 zł, a za wygrawerowanie na płycie nagrobka zapłacili 300 zł. Zorganizowali także stypę u siebie w domu na którą przyszło około 60 osób.

Dowód: zeznania powódki M. W. (1) od 00:05:15 k. 97v; zeznania powódki P. W. od 00:36:29 k. 98.

M. W. (3) w dacie wypadku miał 33 lata, był kawalerem i na co dzień mieszkał oraz pracował na gospodarstwie w rodzinnej miejscowości Z., które przekazali mu rodzice. Gospodarstwo otrzymał w 2007 r. od rodziców, gdyż był osobą pracowitą, sumienną i chciał je dalej prowadzić. Nadto jego rodzice wiązali z nim nadzieję, że pomoże im na starość. Dodatkowo w ramach prac dorywczych pracował przy odśnieżaniu. Zarobione pieniądze w większości przeznaczał na prowadzenie gospodarstwa. Przedmiotowe gospodarstwo liczyło 3 ha i było na nim uprawiane zboże i ziemniaki, hodowana była krowa, cielę i 2 świnie. Co roku sprzedawali zboże, świnie oraz byka za którego otrzymywali kwotę ok. 3.500 – 4.000 zł. Z tytułu dopłat otrzymywali około 3.000 zł rocznie. W sumie w skali roku gospodarstwo przynosiło im dochód wynoszący ok. 8.000 zł. Po przejęciu gospodarstwa (...) zakupił traktor, pług, prasę do słomy, dmuchawę do siana, przyczepę, kosiarkę rotacyjną i grabarkę. M. W. (3) miał także samochód, który jednak po jego śmierci został sprzedany. Dokładał się rodzicom do opału i to on po otrzymaniu gospodarstwa zajmował się płatnościami związanymi z jego prowadzeniem. Do rachunków związanych z prowadzeniem domu dokładał się w 2/3 części. W planach miał wybudowanie nowego domu, a zanim miało to nastąpić to przeprowadził prowizoryczny remont starego domu, który ma około 70 lat.

W dacie wypadku powódka M. W. (1) miała 61 lat i na co dzień zajmowała się prowadzeniem domu. Powód M. W. (2) miał natomiast 62 lata i był na rencie w związku z urazem kręgosłupa którego doznał w 1980 r. Wcześniej pracował jako operator maszyn w Zarządzie Dróg. M. W. (2) w październiku 2012 r. złamał nogę i zakaził się gronkowcem i od tego zdarzenia zaprzestał wykonywania prac na gospodarstwie. Od tego też czasu pozostaje w leczeniu na które jeździ do O.. Wiosną 2013 r. prace w polu zostały wykonane przez osoby najęte i opłacone przez M. W. (1). W 2015 r. kiedy stan zdrowia M. W. (2) uległ niewielkiej poprawie, to część prac w gospodarstwie wykonał samodzielnie. W kolejnym jednak roku połowa gospodarstwa, która przypadła I. L. została oddana w dzierżawę sąsiadowi, za co jednak ani rodzice zmarłego ani jego siostry nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Zdecydowali się jednak na taki krok, aby gospodarstwo nie stało nieużytkowane. O śmierci syna M. W. (1) dowiedziała się od córki P. W. po powrocie ze szpitala, natomiast M. W. (2) dowiedział się od swojej siostry w dniu 18 marca 2013 r. Aktualnie M. W. (1) i M. W. (2) hodują tylko jedną krowę i nie uprawiają żadnych pól. Właścicielami gospodarstwa są P. W. i I. L., przy czym dopłaty do gospodarstwa w kwocie ok. 3.000 zł rocznie pobiera P. W.. M. W. (2) nie był obecny na pogrzebie syna, gdyż w tym czasie przebywał w szpitalu w O., gdzie miał mieć przeprowadzaną operację. Wieść o śmierci syna była dla nich wielkim szokiem. M. W. (1) dopiero po 2 tygodniach od wypadku była w stanie ponownie wykonywać obowiązki związane z prowadzeniem domu. W tamtym okresie zażywała leki na uspokojenie.

Po nagłej i niespodziewanej śmierci syna M. W. (1) przeżyła typowy proces żałoby. Obecnie natomiast wykazuje cechy zaburzeń lękowo - depresyjnych o niewielkim nasileniu - będących reakcją na chorobę nowotworową, jak też prawdopodobnie reakcją na kumulację niekorzystnych zdarzeń życiowych (śmierć syna, przewlekła choroba męża). Zaburzenia te powodują istotne obniżenie jej poziomu funkcjonowania, ale nie stanowią długotrwałego bądź trwałego rozstroju zdrowia. Podjęcie terapii psychologicznej jak i zastosowanie farmakoterapii psychiatrycznej mogłoby poprawić jej stan psychiczny jak i poziom funkcjonowania. Obecnie M. W. (1) zażywa leki uspokajające i nasenne, których koszt w skali miesiąca wynosi około 50 zł. Od 2015 r. pozostaje w leczeniu w związku ze zdiagnozowanym nowotworem. Wizyty u lekarza z których korzysta są refundowane w ramach NFZ.

Co się zaś tyczy M. W. (2) to zażywa on leki na uspokojenie i leki nasenne. Początkowo u niego proces żałoby, mimo iż intensywny to nie był nietypowy. Obecnie jednak, mimo upływu czasu, ciągle utrzymuje się u niego zubożenie, stopień emocjonalne, zaznaczona jest utrata zainteresowań, funkcjonuje on poniżej oczekiwań, co jest objawami depresyjnymi o niewielkim nasileniu, a będącymi wyrazem przedłużonej żałoby. Przyczyną trwania tych objawów jest przekonanie o niewyjaśnieniu, bądź błędnym wyjaśnieniu okoliczności śmierci syna. Podjęcie terapii psychologicznej mogłoby poprawić jego stan psychiczny jak i poziom funkcjonowania.

Powódka P. W. w dacie wypadku miała 26 lat, w 2012 r. ukończyła studia i do kwietnia 2015 r. pracowała jako księgowa z czego otrzymywała ok. 2.000 zł miesięcznie. Przed śmiercią brata jedynie okazjonalnie dokładała się do utrzymania domu. Mieszkała w domu rodzinnym wspólnie z rodzicami, babką i bratem. Po śmierci M. W. (3) przypadła jej część gospodarstwa wraz z domem Ze zmarłym bratem utrzymywała bliskie relacje. M. W. (3) pomagał

jej w opłacaniu czesnego za studia. Dodatkowo przy różnych okazjach kupował jej drobne upominki. W sierpniu 2013 r. miała zaplanowany ślub, który jednak ze względu na śmierć brata, wraz z narzeczoną przełożyli i ma się on odbyć w niedalekiej przyszłości. Po przedmiotowym wypadku zażywała leki na uspokojenie. To na niej spoczął ciężar organizacji pogrzebu i nadzorowania życia rodziny. Po śmierci brata zdecydowała się wykonać jego plan i podjęła się budowy domu, który obecnie znajduje się w stanie surowym otwartym. Pieniądze na budowę pochodziły z oszczędności pozostawionych przez M. W. (3), a także z kwot zasądzonych przez sąd karny. Żałoba, którą przeżyła miała charakter typowy i nie wystąpiły u niej i nie występują zaburzenia psychiczne związane z tragiczną śmiercią brata. Nie wymaga ona terapii psychologicznej czy farmakoterapii psychiatrycznej.

I. L. w dacie wypadku miała 34 lata i od 15 lat mieszkała poza domem. Do Z. przyjeżdżała średnio raz do roku. Pozostawała w związku małżeńskim i miała dwoje dzieci. O śmierci brata poinformowała ją P. W.. Zmarły był świadkiem na jej ślubie, a nadto był ojcem chrzestnym jej starszego syna. Z M. W. (3) utrzymywała kontakt telefoniczny oraz za pośrednictwem skype'a. Obecnie mieszka w B. (woj. (...)) i na co dzień podobnie jak jej mąż prowadzi działalność gospodarczą. Po śmierci M. W. (3) przeżyła typową reakcję żałoby, nie wystąpiły u niej i nie występują zaburzenia psychiczne związane z tragiczną śmiercią brata. Nie wymaga terapii psychologicznej ani farmakoterapii psychiatrycznej.

Powódka M. W. (1) w dacie wypadku miała 91 lat i od 15 lat była wdową. Utrzymywała się z emerytury wynoszącej ok. 1.000 zł. Miała 3 córki i 4 synów, z tym że jeden z nich w wieku ok. 30 lat zmarł ok. 30 lat temu. Powódka M. W. (3) traktowała jak swojego syna i miała z nim kontakt praktycznie codziennie. W dzieciństwie opiekowała się nim, gdy jego rodzice pracowali w polu. Była z nim mocno związana, gdyż był dla niej bardzo uczynny i pomocy. W razie potrzeby zawoził ją do lekarza i kościoła oddalonego o 3 km od ich domu. M. W. (1) ma problemy z chodzeniem i dlatego głównie przebywa w domu. Miewa także problemy ze snem, zwłaszcza gdy przypomni sobie zmarłego wnuka. Śmierć M. W. (3) wywołała u niej typową reakcję żałoby, nie spowodowała wystąpienia zaburzeń psychicznych. Z tej przyczyny M. W. (1) nie wymaga terapii psychologicznej lub farmakoterapii psychiatrycznej

Z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków rolników rodzina zmarłego otrzymała kwotę 5.000 zł, którą przeznaczyci na budowę domu.

Dowód: opinie biegłego z zakresu psychiatrii M. B. dotyczące powodów k. 110 – 123; zeznania powódki M. W. (1) od 00:05:15 k. 97v i od 00:02:07 k. 198v, zeznania powódki P. W. od 00:36:29 k. 98, zeznania powódki I. L. od 00:57:18 k. 98v, zeznania powoda M. W. (2) od 01:09:07 k. 99.

W opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. G. z dnia 7 marca 2016 r. S. K. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności bowiem w czasie cofania nie upewnił się czy za samochodem nie znajduje się M. W. (3) tym bardziej, że panowały ekstremalne warunki drogowe i samochód stał na znacznej pochyłości co umożliwiło samoistne ruszenie samochodu. Nadto nadużył zasadę ograniczonego zaufania względem znajdujących się na miejscu wypadku osób oraz nie zapewnił sobie pomocy w czasie cofania czym mógł uniknąć zdarzenia, gdyby poprawnie ocenił zagrożenie. Jednocześnie biegły wskazał, że M. W. (3) także – choć w mniejszym stopniu niż S. K. – nie zachował wymaganej, szczególnej ostrożności wiedząc, że samochód stoi na pochyłości i przy tym istniały nadzwyczajne warunki drogowe. W ocenie biegłego zawartość alkoholu w organizmie M. W. (3) miała bardzo małe znaczenie dla zaistnienia wypadku. W tej sytuacji biegły podał, że zachowanie M. W. (3) było jednym z czynników tak tragicznego w skutkach zdarzenia. Przebywanie w bliskości (...) i koparki (...) w czasie jakiegokolwiek ruchu tych maszyn wiązało się z niebezpieczeństwem urazu ciała. W ocenie biegłego S. K. przyczynił się do wypadku w 66 %, a M. W. (3) w 34 %.

Dowód: opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. G. z dnia 7 marca 2016 r. k. 124 – 54 i 177 - 178

Pismem z dnia 4 listopada 2013 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 8 2013 r. powodowie zgłosili przedmiotową szkodę i w ramach tego zgłoszenia zażądali: M. W. (1) i M. W. (2) kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, po 25.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 4.400 zł tytułem odszkodowania za koszty

pogrzebu, powódka P. W. i I. L. domagały się przyznania kwot: po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a powódka M. W. (1) domagała się kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał M. W. (1) i M. W. (2) zadośćuczynienie w wysokości po 20.000 zł pomniejszone o 50% przyczynienia i o kwoty po 3.600 przyznane przez sąd karny i na tej podstawie wypłacił im po 6.400 zł. Pozwany odmówił natomiast rodzicom zmarłego zwrotu kosztów związanych z pochówkiem i przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna. P. W. za śmierć brata pozwany przyznał zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, które pomniejszył o 50% przyczynienia i kwotę 3.600 zł przyznaną przez sąd karny i ostatecznie z tytułu zadośćuczynienia wypłacił jej kwotę 1.400 zł. Pozostałym powodom ubezpieczyciel nie wypłacił zadośćuczynienia w żadnym zakresie.

Dowód: w aktach szkody na płycie CD k. 89: wniosek powodów z dnia 4 listopada 2013 r., pisma pozwanego do powodów z dnia 17 i 20 kwietnia 2015 r.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym dokumentów z akt szkodowych ubezpieczyciela zgromadzonych na płycie CD, a nadto w oparciu o bezpośrednie przesłuchanie powodów.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powodów odnośnie więzi i relacji łączących ich ze zmarłym, a także zmian jakie wywołała w ich życiu jego śmierć oraz ogólnej sytuacji życiowej. Zeznania te nie budziły zastrzeżeń Sądu, a ich treść została zweryfikowana w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz opinie biegłego psychologa. Za niewiarygodne uznał Sąd jedynie te zeznania w których wskazywali na poniesione koszty pogrzebu, zwłaszcza na organizację stypy, gdyż nie zostało wykazane, aby koszty w wymiarze ponadprzeciętnym zostały poniesione. W tym zakresie Sąd oparł się na zasadach doświadczenia życiowego i miejscowych zwyczajach.

Przy ocenie aktualnej kondycji psychofizycznej każdego z powodów istotne znaczenie miały opinie biegłego psychologa M. B., które Sąd w całości podzielił jako fachowe i należycie uzasadnione. Biegły udzielił precyzyjnych wyjaśnień w zakresie negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej i emocjonalnej każdego z powodów spowodowanych niespodziewaną śmiercią M. W. (3), a także ich wpływu na aktywność życiową opiniowanych, stąd też oceniając jej rzetelność i przydatność, Sąd nie znalazł podstaw mogących podważyć zasadność wniosków końcowych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wnioski mają pomocnicze znaczenie w sytuacji, gdy podstawowym źródłem dowodowym o konsekwencjach samopoczucia psychicznego i natężenia cierpień psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, w kontekście ocenianej krzywdy, pozostają zawsze zeznania powodów. Jednocześnie należy wskazać, że opinie te nie zostały zakwestionowane przez strony postępowania.

Do rozpoznania przedmiotowej sprawy niezbędne było także powołanie biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków celem wydania opinii. Sporządzona przez biegłego mgr inż. J. G. opinia oraz opinia uzupełniająca zdaniem Sądu w sposób obiektywny, rzetelny i kompletny odpowiadały na kwestie istotne dla sprawy, które wymagały wiadomości specjalnych. W szczególności biegły w sposób przekonywujący zrekonstruował przebieg wypadku i wskazał, że S. K. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności bowiem w czasie cofania nie upewnił się czy za samochodem nie znajduje się M. W. (3) tym bardziej, że panowały ekstremalne warunki drogowe i samochód stał na znacznej pochyłości co umożliwiło samoistne ruszenie samochodu. Nadto nadużył zasadę ograniczonego zaufania względem znajdujących się na miejscu wypadku osób oraz nie zapewnił sobie pomocy w czasie cofania czym mógł uniknąć zdarzenia, gdyby poprawnie ocenił zagrożenie. Jednocześnie biegły wskazał, że M. W. (3) także – choć w mniejszym stopniu niż S. K. – nie zachował wymaganej, szczególnej ostrożności wiedząc, że samochód stoi na pochyłości i przy tym istniały nadzwyczajne warunki drogowe. W ocenie biegłego zawartość alkoholu w organizmie M. W. (3) miała bardzo małe znaczenie dla zaistnienia wypadku. W tej sytuacji biegły podał, że zachowanie M. W. (3) było jednym z czynników tak tragicznego w skutkach zdarzenia. Przebywanie w bliskości (...) i koparki (...) w czasie jakiegokolwiek ruchu tych maszyn wiązało się z niebezpieczeństwem urazu ciała. W ocenie biegłego S. K. przyczynił się do wypadku w 66 %, a M. W. (3) w 34 %.

Do powyższej opinii strony nie wniosły zarzutów merytorycznych (k. 166, 171). Pozwany wskazał, że podlega ona ocenie Sądu, bowiem jego zdaniem przyczynienie poszkodowanego wyniosło co najmniej 50 %.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenia powodów były w części uzasadnione.

Odpowiedzialność

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca pojazdu prowadzonego w dniu 17 marca 2013 r. roku przez S. K., w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392 t.j. ze zm.). Zgodnie z art. 822 k.c. § 1 przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także w ocenie Sądu, spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 34 i 35 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 k.c.). Pozwany, jak już wspomniano, nie uchylał się od tej odpowiedzialności, a jedynie wskazywał że już wypłacił świadczenia adekwatne do poniesionej szkody, wobec czego w jego ocenie wyartykułowane w pozwie żądania są nieuzasadnione.

Przyczynienie

W niniejszej sprawie spornym był stopień przyczynienia M. W. (3) do powstałej szkody. Pozwany przyjął przyczynienie na poziomie 50 % z czy strona powoda się nie zgadzała wskazując na brak przyczynienia. Jednocześnie powodowie nie zgłosili zastrzeżeń do stopnia przyczynienia wskazanego w opinii biegłego.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Na Sądzie spoczywał zatem obowiązek oceny, stopnia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, które ma być „odpowiednie”, w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Zakres redukcji winien być ustalony stosownie do okoliczności, w tym do stopnia winy obu stron oraz naruszenia określonych reguł postępowania przez poszkodowanego, motywów jego działania czy porównania stanu majątkowego obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje zatem, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które

ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, Lex nr 602264).

Ustalając stopień przyczynienia M. W. (3) do powstania szkody, Sąd miał na uwadze, że S. K. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności bowiem w czasie cofania nie upewnił się czy za samochodem nie znajduje się M. W. (3) tym bardziej, że panowały ekstremalne warunki drogowe i samochód stał na znacznej pochyłości co umożliwiło samoistne ruszenie samochodu. Nadto nadużył zasadę ograniczonego zaufania względem znajdujących się na miejscu wypadku osób oraz nie zapewnił sobie pomocy w czasie cofania czym mógł uniknąć zdarzenia, gdyby poprawnie ocenił zagrożenie. Jednocześnie także M. W. (3) – choć w mniejszym stopniu niż S. K. – nie zachował wymaganej, szczególnej ostrożności wiedząc, że samochód stoi na pochyłości i przy tym istniały nadzwyczajne warunki drogowe. W tej sytuacji zachowanie M. W. (3) było jednym z czynników tak tragicznego w skutkach zdarzenia. Przebywanie w bliskości (...) i koparki (...) w czasie jakiegokolwiek ruchu tych maszyn wiązało się z niebezpieczeństwem urazu ciała. W ocenie Sądu Stanisław K. przyczynił się do wypadku w 66 %, a M. W. (3) w 34 %.

Zadośćuczynienie

Art. 446 § 4 k.c. pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej

należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

Badając okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że doszło do wyrządzenia powodom krzywdy moralnej przez śmierć M. W. (3), który był dla nich synem/bratem/wnukiem.

Dla M. W. (1) i M. W. (2), zmarły M. W. (3) był jedynym synem i nadzieją na opiekę na stare lata. Przekazali mu gospodarstwo i w zamian liczyli na pomoc, którą faktycznie otrzymywali. Ich syn był osobą wobec nich bardzo uczynną i lubiącą pracować na roli. Zarobione pieniądze przeznaczał w znacznej części na potrzeby gospodarstwa. Kupował maszyny i dokładał się do opłat. Zarówno w sposób formalny jak i faktyczny stał się właścicielem gospodarstwa z którego jego rodzina się utrzymywała. Miał plan wybudowania nowego domu, gdyż ten w którym mieszkali liczył już 70 lat. Ból powodów po stracie syna był tym większy, iż jego śmierć była zdarzeniem nagłym, niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości. Dodatkowo M. W. (2) nie mógł być obecny na pogrzebie syna, gdyż w tamtym czasie przebywał w szpitalu w O. gdzie przechodził zabieg związany ze złamaną nogą. Co się zaś tyczy M. W. (1) to dopiero po 2 tygodniach od wypadku była w stanie ponownie wykonywać obowiązki związane z prowadzeniem domu. W tamtym okresie zażywała również leki na uspokojenie. Na krzywdę powodów wpływ miało także to, że ponownie musieli podzielić gospodarstwo, które obecnie w połowie nie jest uprawiane, a w połowie użytkowane jest przez inną osobę. Po nagłej i niespodziewanej śmierci syna M. W. (1) przeżyła typowy proces żałoby. Co się zaś tyczy M. W. (2) to nadal zażywa on leki na uspokojenie i leki nasenne. Początkowo u niego proces żałoby, mimo iż intensywny to nie był nietypowy. Obecnie jednak, mimo upływu czasu, ciągle utrzymuje się u niego zubożenie, stępienie emocjonalne, zaznaczona jest utrata zainteresowań, funkcjonuje on poniżej oczekiwań, co jest objawem depresyjnym o niewielkim nasileniu i wyrazem przedłużonej żałoby. Przyczyną trwania tych objawów jest przekonanie o niewyjaśnieniu, bądź błędnym wyjaśnieniu okoliczności śmierci syna. Wskazane jest u niego podjęcie terapii psychologicznej. Krzywda u M. W. (2) miała największy rozmiar spośród krzywdy wszystkich powodów.

Uwzględniając z kolei rozmiar krzywdy M. W. (1), Sąd miał na uwadze że traktowała M. W. (3) jak swojego syna i miała z nim kontakt praktycznie codziennie. W dzieciństwie opiekowała się nim bowiem, gdy jego rodzice pracowali w polu. Była z nim mocno związana, gdyż był dla niej bardzo uczynny i pomocy. W razie potrzeby zawoził ją do lekarza i kościoła oddalonego o 3 km od ich domu. Obecnie miewa problemy ze snem, zwłaszcza gdy przypomni sobie zmarłego wnuka. Śmierć M. W. (3) wywołała u niej typową reakcję żałoby, nie spowodowała wystąpienia zaburzeń psychicznych i dlatego nie wymaga terapii psychologicznej lub farmakoterapii psychiatrycznej

Oceniając wielkość krzywdy doznanej przez P. W. wskazać należy zdaniem Sądu miało na nią wpływ to, że ze zmarłym bratem utrzymywała bliskie relacje, które wynikały z tego że razem mieszkali. M. W. (3) pomagał jej w opłacaniu czynszu za studia, a dodatkowo przy różnych okazjach kupował jej drobne upominki. W sierpniu 2013 r. miała zaplanowany ślub, który jednak ze względu na śmierć brata, został przełożony. Po przedmiotowym wypadku zażywała leki na uspokojenie. To także na niej spoczął ciężar organizacji pogrzebu i nadzorowania życia rodziny. Po śmierci brata zdecydowała się wykonać jego plan i podjęła się budowy domu. Żałoba, którą przeżyła miała charakter typowy i nie wystąpiły u niej i nie występują zaburzenia psychiczne związane z tragiczną śmiercią brata. Nie wymaga ona terapii psychologicznej czy farmakoterapii psychiatrycznej.

Co się zaś tyczy krzywdy doznanej przez I. L., to zdaniem Sądu miał na nią wpływ fakt, że była blisko związana z bratem, gdyż byli rodzeństwem które dzielił tylko 1 rok różnicy i które dobrze się ze sobą dogadywało. M. W. (3) był świadkiem na jej ślubie, a nadto był ojcem chrzestnym jej starszego syna. Z bratem utrzymywała kontakt telefoniczny oraz za pośrednictwem skype'a. Po śmierci M. W. (3) przeżyła typową reakcję żałoby, nie wystąpiły u niej i nie występują zaburzenia psychiczne związane z tragiczną śmiercią brata. Nie wymaga terapii psychologicznej ani farmakoterapii psychiatrycznej.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, iż rozmiar krzywdy doznanej przez każdego z powodów w związku ze śmiercią M. W. (3) był dotkliwy do stopnia, który uzasadniał uznanie wypłaconych sum, bądź odmowę ich wypłaty za zaniżone i błędną. W ujawnionych okolicznościach Sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. stanowić będzie dla M. W. (2) w sumie kwota 100.000 zł, którą także on wskazywał, a którą należało pomniejszyć o: 34 % przyczynienia, zadośćuczynienie z wyroku karnego (3.600 zł) oraz o wypłaconą przez pozwanego kwotę 6.400 zł. W efekcie należna była powodowi kwota 56.000 zł ($100.000 - 34\% - 3.600 - 6.400 = 56.000$). Sąd miał na uwadze, że krzywda M. W. (2) miała największy rozmiar spośród krzywdy wszystkich powodów, a dowodem tego jest fakt przedłużającej się żaloby. Żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia zostało oddalone w części z uwagi na ustalony przez Sąd stopień przyczynienia. Co się zaś tyczy rozmiaru krzywdy M. W. (1) to adekwatnym do niej jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 90.000 zł, które należało pomniejszyć o: 34 % przyczynienia, zadośćuczynienie z wyroku karnego (3.600 zł) i wypłaconą przez pozwanego kwotę 6.400 zł. W efekcie należna jej była kwota 49.400 zł ($90.000 - 34\% - 3.600 - 6.400 = 49.400$ zł). Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia M. W. (1) w pozostałym zakresie uznając je za wygórowane. Mimo tragicznych zdarzeń żaloba u powódki nie przybrała rozmiaru ponadprzeciętnego, a jej obecny stan psychiczny wynika ze zdiagnozowanej choroby nowotworowej. W odniesieniu do P. W. Sąd uznał, że adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia jest łączna suma 50.000 zł, którą jednak należało pomniejszyć o: 34 % przyczynienia, zadośćuczynienie z wyroku karnego (3.600 zł) i wypłaconą przez pozwanego kwotę 1.400 zł. W efekcie należna jej była kwota 28.000 zł ($50.000 - 34\% - 3.600 - 1.400 = 28.000$). W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia P. W. było nieuzasadnione jako zbyt wygórowane. W chwili wypadku była już osobą dorosłą, pozostawała w związku uczuciowym i przeżywana przez nią żaloba miała charakter typowy. Łączna kwota 50.000 zł była także adekwatna dla krzywdy doznanej przez powódkę M. W. (1). Także od tej kwoty należało odjąć przyczynienie na poziomie 34 % i zadośćuczynienie z wyroku karnego (3.600 zł). W efekcie należna jej była kwota 29.400 zł. Dalsze żądanie było zbyt wygórowane i jako takie podlegało oddaleniu. Także w przypadku M. W. (1) przeżyta żaloba nie miała charakteru patologicznego i obecnie nie wymaga ona leczenia w związku z tamtymi wydarzeniami. Co się zaś tyczy I. L. to dla doznanej przez nią krzywdy adekwatna jest łączna kwota zadośćuczynienia na poziomie 40.000 zł, którą należało pomniejszyć o: 34 % przyczynienia i zadośćuczynienie z wyroku karnego (3.600 zł). W efekcie należna jej była kwota 22.800 zł. Dalsze żądanie było zbyt wygórowane i jako takie podlegało oddaleniu. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, iż w chwili przedmiotowego zdarzenia w przeciwieństwie do pozostałych powodów już od kilkunastu lat nie mieszkała w domu rodzinnym i dla niej na co dzień najbliższą rodziną był mąż i dzieci. Po śmierci M. W. (3) przeżyła typową reakcję żaloby, nie wystąpiły u niej i nie występują zaburzenia psychiczne związane z tragiczną śmiercią brata. Nie wymaga terapii psychologicznej ani farmakoterapii psychiatrycznej.

Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej

Poza żądaniem zadośćuczynienia, powódka M. W. (1) i powód M. W. (2) domagali się także zasądzenia kwot po 25.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

W zakresie tego żądania należy wskazać, że art. 446 § 3 k.c., stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych.

Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłego, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Choć sam ból, poczucie krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej

osoby nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania - to jeśli te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego - bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej może obejmować całą gamę zdarzeń o charakterze przeważnie osobistym, lecz skutkach majątkowych, choć często bardzo trudnych, czy wręcz niemożliwych, do precyzyjnego oszacowania w pieniądzu np. stres, depresja lub poczucie osamotnienia, które uniemożliwiają osiąganie z pracy lub innej działalności dotychczasowych zysków, utrata nadziei na wsparcie materialne, którego można byłoby w przyszłości oczekiwać od zmarłego (zob. wyrok SN z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 269/03, Legalis nr 71084; wyrok SA w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1522/14, Legalis nr 1242494)

W orzecznictwie podkreśla się ponadto, iż celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt I ACr 758/93, publ. Wokanda 1994/8/52). Z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia "stosownie odszkodowane" w art. 446 § 3 kc powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (zob. wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, Legalis nr 68864).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja życiowa rodziców zmarłego znacznie się pogorszyła w skutek jego śmierci. M. W. (2) i M. W. (1) choć mieli troje dzieci, to jednak mieli tylko jednego syna i to w nim pokładali szczególną nadzieję jeśli chodzi o utrzymanie i pomoc na stare lata. W tym też celu przekazali mu gospodarstwo, które przejął i skutecznie prowadził. Zakupił maszyny rolnicze i zajmował się opłatami do których się także dokładał. W skali roku rodzina powodów ze sprzedaży zboża, byka i dopłat uzyskiwała około 8.000 zł. Obecnie w sytuacji, gdy M. W. (2) ma problemy ze zdrowiem, to powodowie nie uprawiają już pól i hodują jedną krowę. Choć gospodarstwo przekazali córkom, to użytkuje je ich sąsiad i z tego tytułu, poza dopłatami, nie mają żadnych korzyści. Niezrealizowane zostały także plany M. W. (3) dotyczące budowy nowego domu. Ten w którym powodowie mieszkają ma już 70 lat i wymagał remontów, które przed śmiercią przeprowadził M. W. (3). W ocenie Sądu sytuacja życiowa M. W. (2) i M. W. (1) w sposób oczywisty uległa pogorszeniu.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności uzasadniają stwierdzenie, że odszkodowaniem odpowiednim dla M. W. (2) i M. W. (1) są żądane kwoty po 25.000 zł, które należało jednak pomniejszyć o przyczynienie na poziomie 34 %. W efekcie należało wspomnianym powodom zasądzić kwoty po 16.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Odszkodowanie za koszty pogrzebu

Powodowie M. W. (1) i M. W. (2) domagali się także zasądzenia kwot po 2.200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Stosownie do treści art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Koszty pogrzebu obejmują wydatki odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał. Do wydatków tych zalicza się: koszty przewiezienia zwłok do miejsca ich pochowania, nabycia i urządzenia grobu, wystawienia nagrobka odpowiadającego zwyczajom środowiska. Do kosztów pogrzebu w rozumieniu art. 446 § 1 k.c. można zaliczyć również umiarkowany wydatek poniesiony na zakup odzieży żałobnej, której noszenie zarówno w czasie pogrzebu, jak i przez dłuższy czas po zgonie osoby bliskiej jest zwyczajowo przyjęte w wielu środowiskach w naszym społeczeństwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969 r., II PR 641/68, OSNCP 1970, nr 2, poz. 33).

Pewne rodzaje wydatków związanych z pogrzebem, takie jak posługa księdza, kościelnego, organisty, a także związane z opłatą za miejsce pochówku na cmentarzu parafialnym nie są dokumentowane żadnymi rachunkami, stąd mogą mieć oparcie jedynie w zeznaniach powoda, zaś dowód z przesłuchania strony jest dowodem w sprawie (wyrok SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1176/13).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że za wiarygodne ponad kwotę zasiłku pogrzebowego można uznać takie koszty jak: zamówienie mszy św. pogrzebowej (500 zł), zamówienie dodatkowych mszy św. w intencji zmarłego (200 zł), grawerowanie na płycie nagrobnej (300 zł), załatwienie spraw urzędowych (100 zł), bowiem koszty te zarówno co do zasady jak i wysokości znajdują potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego, zwyczajach przyjętych w środowisku lokalnym oraz cenach. Co się zaś tyczy organizacji przyjęcia pogrzebowego to jak wynika z zeznań M. W. (1) miało ono miejsce w domu i uczestniczyło w nim około 60 osób. Na podstawie tych okoliczności Sąd uznał, iż wskazywana przez powodów kwota 3.500 zł za organizację stypy jest wygórowana i nie przystaje ani do zasad doświadczenia życiowego, ani także do miejscowych zwyczajów. Fakt poniesienia ponadprzeciętnej kwoty na zorganizowanie przyjęcia żałobnego nie został także wykazany poprzez przedłożenie jakichkolwiek rachunków. Z tych przyczyn Sąd przyjął, że koszt organizacji stypy na 60 osób winien się zamknąć w kwocie 1.000 zł (ok. 16,50 zł na osobę) i tę kwotę przyjął. W sumie niepokryte koszty pogrzebu wyniosły zatem 2.100 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o 34 % przyczynienia i następnie uzyskaną kwotę 1.386 zł należało zasądzić po połowie tj. po 693 zł na rzecz M. W. (1) i M. W. (2), jako że wspólnie ponieśli koszty pogrzebu.

Odsetki

Należne odsetki od uwzględnionych roszczeń należało zasądzić od dnia 9 grudnia 2013 r. Jest to bowiem dzień następny po upływie okresu 30 dni (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) na zlikwidowanie szkody, która została zgłoszona przez powodów w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 8 listopada 2013 r. Jak wskazuje się w orzecznictwie po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 KC) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Skoro powodowie zgłosili ubezpieczycielowi szkodę w dniu 8 listopada 2013 r. to termin 30 dni do likwidacji szkody upłynął w dniu 8 grudnia 2013 r. i od następnego dnia od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Z powyższych przyczyn Sąd orzekł o należnych odsetkach ustawowych za okres od dnia 9 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkach ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a żądanie odsetek od terminu wcześniejszego niż 9 grudnia 2013 r. oddalił.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów, orzeczono jak w pkt I i II sentencji wyroku.

Koszty

Rozstrzygając o kosztach Sąd miał na uwadze, że: M. W. (1), M. W. (2) i M. W. (1) byli zwolnieni od kosztów sądowych, każdy z powodów był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Również pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Nadto na wynagrodzenie biegłych wypłacona została tymczasowo ze środków Skarbu Państwa łączna kwota 2.368,50 zł.

M. W. (1) dochodziła w sumie kwoty 113.600 zł, a zasądzona została jej łączna kwota 66.593 zł, co oznacza, że sprawę wygrała w około 59%. Z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa prawnego należny od pozwanego jest jej zatem zwrot w kwocie 2.134,03 zł (59 % z 3.617 zł).

M. W. (2) dochodził w sumie kwoty 113.600 zł, a zasądzona została mu łączna kwota 73.193 zł, co oznacza, że sprawę wygrał w około 64 %. Z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa prawnego należny od pozwanego jest mu zatem zwrot w kwocie 2.314,88 zł (64 % z 3.617 zł).

M. W. (1) dochodziła kwoty 46.400 zł, a zasądzona została jej kwota 29.400 zł, co oznacza, że sprawę wygrała w około 63 %. Z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa prawnego należny od pozwanego jest jej zatem zwrot w kwocie 1.522,71 zł (63 % z 2.417 zł).

P. W. dochodziła kwoty 45.000 zł, a zasądzona została jej kwota 28.000 zł, co oznacza, że sprawę wygrała w około 62 %. Na wynagrodzenie pełnomocnika poniosła koszty w kwocie 2.417 zł, a na opłatę od pozwu wydała 2.250 zł. Wobec wyniku sprawy należny jest jej zwrot kosztów w wysokości 2.893,54 zł (62 % z 4.667 zł).

I. L. dochodziła kwoty 46.400 zł, a zasądzona została jej kwota 22.800 zł, co oznacza, że sprawę wygrała w około 50 %. Na wynagrodzenie pełnomocnika poniosła koszty w kwocie 2.417 zł, a na opłatę od pozwu wydała 2.320 zł. Wobec wyniku sprawy należny jest jej zwrot kosztów w wysokości 2.368,59 zł (50 % z 4.737 zł).

Powyższych rozliczeń Sąd dokonał na mocy art. 100 k.p.c. Nadto Sąd miał na uwadze, w kontekście twierdzeń pozwanego, że przepisy procedury cywilnej nie przewidują ograniczeń dla współuczestnika sporu w swobodzie wyboru pełnomocnika, a zatem współuczestnik formalny sporu, zgodnie z zasadą samodzielnego działania, zachowuje pełną swobodę wyboru pełnomocnika, zaś wydatki z tego tytułu należy zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu. Każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Błędne jest zatem stanowisko, że w razie reprezentowania współuczestników formalnych, o jakich mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., przez jednego pełnomocnika należy się im zwrot wydatków związanych z jego ustanowieniem, sprowadzający się jedynie do jednego wynagrodzenia. Prowadzi to bowiem do nieuzasadnionego zwolnienia strony przegrywającej proces od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej rzeczywiście poniesionych przez nią niezbędnych kosztów obrony jej praw, a tym samym narusza zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 904/14, Legalis nr 1185914). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 2015 r. (sygn. akt III CZP 28/15, Legalis nr 1263393) jednoznacznie wskazał, że w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Jeśli zaś chodzi o opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionych roszczeń powodów: M. W. (1), M. W. (2) i M. W. (1) to należało na mocy art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. nakazać ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty 8.460 zł (169.186 zł x 5 %). Nadto należało nakazać ściągnięcie kwoty 1.051,40 zł tytułem połowy wydatków na wynagrodzenia biegłych (50 % z 2.102,80 zł). Sąd uznał bowiem, że ogólny wynik sprawy przemawia za obciążeniem pozwanego tymi wydatkami w takim właśnie stopniu.

W pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami sądowymi należało obciążyć Skarb Państwa.

SSO Zbigniew Krupa